

# Wierzchowski, Mirosław

---

"Wossojedinienie Ukrainy s Rossiej : dokumenty i materiały w trzech tomach" T. I (1620-1647), T. II (1648-1651), T. III (1651-1654), Moskwa 1953 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 45/4, 866-874

---

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

buszowej oraz fakt zdradzenia Konfederacji Narodu Polskiego przez Rafała Czyżewicza (nie Czyżewskiego). Pierwszy szczególnie zaczerpnałem z broszury J. B. Chodockiego „Wyprawa na Kolbuszową“ (1909, s. 11). Drugi z rozprawy R. Rozdolskiego „Do historii Stowarzyszenia Ludu Polskiego“, „Kwartalnik Historyczny“ (1936, s. 715—716). Obie wiadomości pochodzą, jak sądzę, z austriackich akt śledczych.

Pod adresem już nie autora, ale wydawnictwa, należy skierować wymówkę o brak indeksu tudzież sążnistą (a jeszcze niekompletną) erratę.

Na zakończenie trzeba mocno uwydatnić dwie istotne zasługi niniejszej książki: że zaznajomiła ona szerszą publiczność z ciekawą, a mało znaną sylwetką Gosłara, i że udostępniła badaczowi najważniejsze źródła potrzebne do dalszych studiów nad tą wybitną postacią chłopskiego agitatora.

Stefan Kieniewicz

*Wossojedinienije Ukrainy s Rossiej. Dokumenty i materialy w triech tomach*, Akademiya Nauk SSSR, Institut Istorii SSSR, Institut Istorii USSR, Moskwa 1953, t. I (1620—1647), s. XXXII, 584, t. II (1648—1651), s. 556; t. III (1651—1654), s. 643.

Przypadająca w bieżącym roku trzechsetna rocznica Rady Perejaśławskiej, która powzięła historyczną decyzję zjednoczenia Ukrainy z Rosją, wywołała zrozumiałe wzrost zainteresowania tym problemem.

Zagadnienie to do tej pory było już wielokrotnie poruszane przez historyków zarówno rosyjskich, jak ukraińskich czy polskich, lecz stwierdzić należy, że dotychczasowe opracowania ograniczały się do oceny tego historycznego aktu bez przeprowadzenia wnikliwej analizy czynników dziejowych, które były jego przyczyną. Nic więc dziwnego, że ocena tego problemu była niesłychanie różnorodna.

Nie możemy na tym miejscu dokonać wyczerpującego przeglądu wszystkich poglądów historyków na omawiane zagadnienie, lecz wystarczy przedstawić sposoby ujęcia niektórych, bardziej znanych historyków, aby na tej podstawie wykazać uwarunkowanie tego ujęcia przez ich postawę społeczno-polityczną.

S o ł o w j o w — najwybitniejszy przedstawiciel burżuazyjnej historiografii rosyjskiej, autor 28-tomowej „Historii Rosji“, która do tej pory nie utraciła swego znaczenia jako niewyczerpany zbiór faktów historycznych, poświęcił zagadnieniu ukraińskiemu w XVII wieku wiele miejsca<sup>1</sup>.

Autor wykorzystał w tej pracy wielką ilość materiału źródłowego, ale uczynił to w sposób zdecydowanie jednostronny, ściśle uwarunkowany jego koncepcją historyczną. Będąc głównym reprezentantem tzw. „państwowej“ szkoły historycznej, główny motyw dziejów Rosji upatrywał w systematycznym wypieraniu ustroju rodowego przez elementy państwowe, przy czym tym ostatnim przypisywał rolę motoru dziejów, uważając państwo za siłę ponadklasową, niezależną od interesów poszczególnych warstw społecznych. W jego koncepcji historycznej rola mas ludowych została zupełnie pominięta, a wszelkie ich wystąpienia na arenie dziejowej były oceniane jako anarchistyczne akty — relikty ustroju rodowego. Przeciwstawiały się one, według jego mniemania, rozwojowi instytucji państwowej, która miała dokonać społecznego podziału obowiązków pomiędzy poszczególne kategorie ludności.

<sup>1</sup> S. M. Sołowjow, *Istorija Rossii s drevniejszych wremion*, kn. II t. VI—X. Petersburg 1904.

Omawiając stosunki na Ukrainie w XVII w. Sołowjow dokonuje więc przede wszystkim analizy funkcjonowania poszczególnych organów władzy państwowej, pomijając całkowicie lub też poruszając jedynie na marginesie swoich wywodów kwestie społeczne.

Jednocześnie autor, będąc wielkorosyjskim szowinistą, neguje sam fakt istnienia narodowości ukraińskiej, uważając ją za „odwiecznie wielkoruski element“, samo zaś wydarzenie roku 1654 ocenia jako fakt przyjęcia przez ludność „Południowej Rosji“ bardziej postępowych w porównaniu z anarchistyczną Rzeczpospolitą, bo scentralizowanych form państwowych.

W podobny sposób ujmował to zagadnienie czołowy historyk rosyjski drugiej połowy XIX w. — K l u c z e w s k i. Aczkolwiek w porównaniu z Sołowjowem kładł on większy nacisk na zagadnienia ekonomiczno-społeczne, to jednak badał je poprzez pryzmat instytucji państwowych (np. Duma Bojańska), uważając je za czynnik determinujący rozwój dziejowy. Masy ludowe pozostawały zupełnie poza sferą zainteresowań tego historyka.

Zagadnienie ukraińskie XVII w. rozpatruje on głównie pod kątem walki o wiarę prawosławną toczoną przez kozactwo. Analizując „moralny charakter kozactwa zaporońskiego“ dochodzi on do wniosku, że napadało ono także i na Rzeczpospolitą, „ponieważ nie dawała ona im ani wiary, ani ojczyzny“. Wiara była tym czynnikiem, który łączył „małoruskie“ (terminu „Ukraina“ unika) kozactwo z Rosją. Nie zjednoczenie jest dla niego głównym wydarzeniem okresu historycznego (uważa je za akt przypadkowy, ponieważ „sukcesy orężne Chmielnickiego przeszły oczekiwanie jego samego“), lecz rozgrywka pomiędzy Polską a Rosją o panowanie nad Europą Wschodnią. Kluczewski nie przeprowadzając żadnej analizy ówczesnych stosunków międzynarodowych, negatywnie ocenia politykę zagraniczną Rosji za to, że przez dłuższy czas obawiała się przyłączyć „Małorosję“ i pominęła dogodną okazję zgromienia wspólnie ze Szwecją osłabionej Polski<sup>2</sup>.

Zagadnienie walki narodu ukraińskiego w XVII w. było przedmiotem licznych opracowań historyków ukraińskich. Należy tu wymienić przede wszystkim K o s t o m a r o w a, który poświęcił temu zagadnieniu kilka tomów swoich „Monografii historycznych“. Głównie w „Bohdanie Chmielnickim“ usiłował Kostomarov dać obraz walki, jaką toczyła Ukraina z Polską. Będąc sam reprezentantem romantycznej koncepcji historycznej kładzie autor większy nacisk na podkreślenie emocjonalnej strony tej walki, dbając głównie o wydobycie na jaw kolorystycznych efektów, toteż daje się zasugerować zewnętrznymi przejawami, pomijając najbardziej istotne problemy natury społecznej. Kostomarov widzi w kozactwie jednolitą masę, która wystąpiła w walce za wiarę, niejednokrotnie upatruje jako główną przyczynę powstania — wystąpienie Chmielnickiego w obronie obrażonej dumy osobistej. Kwestię zjednoczenia Ukrainy z Rosją traktuje jako zespolenie dwu odrębnych narodowości ruskich, których odrębność została wywołana przez wielowiekowe różnice natury psychofizycznej. Zespolenie to musiało według niego doprowadzić do hegemonii elementu wielkoruskiego, wychowanego w szkole absolutyzmu carskiego, który podporządkował sobie wolny, ale jednocześnie anarchistyczny duch małoruskiego Kozactwa<sup>3</sup>.

Też Kostomarowa o dwu odrębnych narodowościach ruskich przejął przywódca ukraińskiej nacjonalistycznej szkoły historycznej — H r u s z e w s k i. Główną ten-

<sup>2</sup> W. O. K l u c z e w s k i, *Kurs russkoj istorii* cz. III, Moskwa 1908, s. 116—161.

<sup>3</sup> N. I. K o s t o m a r o w, *Bohdan Chmielnicki*, S. Petersburg 1904, *Istoriczeskije monografii* t. IX—XI; *Dwi rusky Narodnosti*, Kijów 1919.

dencją jego licznych prac<sup>4</sup> było nie tylko wykazanie rzekomo odwiecznej odrębności rozwojowej, ale przeciwstawienie sobie obu bratnich narodów. W pracach Hruszewskiego Chmielnicki przedstawiony jest jako wódz Kozactwa ukraińskiego (Kozaków uważał za jednolitą masę i na tej podstawie wyprowadzał wniosek o rzekomej bezklasowości narodu ukraińskiego) w walce o *samostijną* Ukrainę, zaś uchwałę Rady Perejasławskiej ocenia on jako „nieszczeście dziejowe Ukrainy“.

Wrocie teorii szkoły Hruszewskiego pozostające na usługach imperializmu austro-węgierskiego przez długi czas błąkały się jeszcze w historiografii ukraińskiej. Najbardziej klasycznym przejawem tych wpływów jest książka *Jaworskiego*<sup>5</sup>. Autor, będąc zwolennikiem wulgaryzatorskich koncepcji *Pokrowskiego*, widzi w Kozakach przedstawicieli „kapitalizmu handlowego“ — załazek ukraińskiej burżuazji. Owa „burżuazja“ podniosła sztandar walki z polską szlachtą o zniesienie pańszczyzny. Podczas tej walki feudalowie ukraińscy w dążeniu do zachowania swoich przywilejów klasowych poddali się pod zwierzchnictwo Moskwy, która — jak twierdzi *Jaworski* — była klasycznym krajem feudalnym.

W tym ahistorycznym i wulgaryzatorskim ujęciu pominięte zostało najbardziej istotne zagadnienie — rola walki uciskanego chłopstwa ukraińskiego, które było głównym motorem wojny wyzwolenczej.

Radziecka nauka historyczna dokonała pogromu błędnych i wrogich koncepcji „*jaworszczyzny*“. Szczególnie doniosłą rolę odegrały tu prace *Piotrowskiego*<sup>6</sup>, które odsłoniły motywy przewodnie wojny narodowo-wyzwolenczej i podkreśliły historyczne znaczenie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Zagadnienie ukraińskie w w. XVII było w polskiej literaturze historycznej rozpatrywane w sposób specyficzny. W żadnej innej dziedzinie historii nie wystąpiły tak mocno akcenty nacjonalizmu i szowinizmu, klerykalizmu i zaborczości. Agresję magnacko-szlachecką na Ukrainę ubierano w aureolę „misji kulturalno-dziejowych“, przedstawiano w obrazach pełnych skrzydeł husarskich. Przejawy walk narodowo-wyzwolenczych ludu ukraińskiego oceniano jako przejawy „schizmatycznej rebelii“, a akt Rady Perejasławskiej z r. 1654 jako symbol „zaborczości moskiewskiej“<sup>7</sup>.

Niezwykle aktualnym, wprost palącym zadaniem historyków Polski Ludowej jest dokonanie radykalnej rewizji poglądów na zagadnienie stosunków polsko-ukraińsko-rosyjskich w XVII w., obalenie fałszerstw i wypaczeń uczonych szlachecko-burżuazyjnych.

Ograniczoność i tendencyjność, która cechowała ich prace przejawiała się w wysokim stopniu także w wydawanych przez szlachecko-burżuazyjnych historyków publikacjach źródłowych. Jest ich niemało, nie odpowiadają jednak pod żadnym względem współczesnym potrzebom. A więc, oprócz polskich wydawnictw źródłowych (np. „*Źródła dziejowe*“), mamy wydane w r. 1858 przez *Bodiańskiego* „*Istoczniki małorossijskiej istorii*“ jako dodatek do „*Istorii Małoj Rossii*“ *Bantysza-Kamińskiego*. Jeszcze wcześniej, bo w r. 1842 opublikował *Makiewicz* 3 tomy wypisów źródłowych wraz ze swą pracą „*Istorja Małorossii*“.

<sup>4</sup> Porównaj np. *A. Hruszewskij, Ilustrowana Istorja Ukrainy, Kijów — Wiedeń 1921.*

<sup>5</sup> *Jaworskyj, Narysy po istorii ukrainskoho rewolucijnoho ruchu, wyp. 1. Charków 1921.*

<sup>6</sup> *Petrowskyj, Wyzwolna wijna Ukrainskoho narodu proty hnitu szlachetskoj Polszczy i prijednanja Ukrainy do Rossii (1648—1654), Kijów 1939.*

<sup>7</sup> *B. Baranowski, Z. Libiszowska, Problem narodowo-wyzwolenczej walki ludu ukraińskiego w XVII w. w historiografii polskiej, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXI, nr 2, Warszawa 1954, s. 197—217.*

Wiele materiałów znajduje się w takich publikacjach, jak „Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogoworow“ (zwłaszcza cz. III), „Połnoje sobranije zakonow Rossijskoj Imperii“, „Materiały dla istorii wossojedinenija Rusi“, „Pamiatniki Wremiennej Kijewskoj Kommissii dla Razbora Drevnich Aktow“, „Archiw Jużnoj i Zapadnoj Rossii“, „Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii“, „Akty Moskowskiego Gosudarstwa“ itp. Wiele fragmentów źródłowych zamieszczono w czasopismach naukowych: „Kijewskaja Starina“, „Zapysky Naukowoho Towarzystwa im. Szewczenka u Lwowi“. We wszystkich jednak publikacjach dokonano wybitnie dowolnego i tendencyjnego doboru materiałów. W intencji wydawców leżało ignorowanie roli mas ludowych Ukrainy, pomniejszanie znaczenia kwestii ekonomiczno-społecznych, wyolbrzymianie natomiast motywów religijnych. Powstanie Chmielnickiego odrywano od walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego, a już skrętnie pomijano wszelkie dokumenty świadczące o wzajemnych związkach narodu ukraińskiego i rosyjskiego.

Jeszcze bardziej tendencyjny charakter mają wydane przez Hruszewskiego i jego uczniów „Żereta do istorii Ukrainy-Rusy“. W intencji wydawców leżało pomijanie oczywistych faktów, świadczących o silnych związkach wzajemnych ludów Ukrainy i Rosji, wyolbrzymianie natomiast roli związków Chmielnickiego z Europą zachodnią.

Konieczność opracowania i opublikowania nowego wyboru źródeł stawała się coraz bardziej oczywista. Instytuty Historii Akademii Nauk ZSRR i USRR od kilku lat prowadziły szeroko rozwinięte poszukiwania archiwalne, w wyniku których odnaleziono wiele nowych, niezwykle cennych dokumentów.

Pod koniec 1953 r., wkrótce po opublikowaniu historycznych „Tez KC KPZR“ w związku z uroczystościami z okazji 300-lecia zjednoczenia, wydany został trzytomowy wybór źródeł, ilustrujący wszechstronnie zagadnienie stosunków rosyjsko-ukraińskich w okresie bezpośrednio związanym z wydarzeniami roku 1654. Wybór został opracowany przez kolegium redakcyjne w składzie: P. Gudzienko, A. Kasimienko, A. Nowosielski, A. Sidorow, L. Czeriepnin, F. Szewczenko. Wydawnictwo postawiło sobie za cel „opublikowanie najbardziej charakterystycznych dokumentów, świadczących o istnieniu trwałych ekonomicznych, politycznych i kulturalnych związków Ukrainy z Rosją w okresie poprzedzającym wybuch wojny wyzwolenczej ludu ukraińskiego, jak również podczas jej trwania. Jednocześnie intencją wydawnictwa jest wykazanie wszechstronnej pomocy, jakiej udzielał w tej walce narodowi ukraińskiemu naród rosyjski“ (t. I, s. XXVIII).

W tym celu przeprowadzono kolektywne prace historyków w Moskwie, Kijowie, Charkowie i Lwowie. Przebadano zespoły akt centralnych urzędów moskiewskich XVII w. (*pryказów*), księgi aktowe, rękopisy będące w zbiorach archiwów i bibliotek centralnych oraz lokalnych. Fotokopie niektórych rękopisów otrzymano z Polski.

W rezultacie zebrano 747 przekazów źródłowych (pewna ich część była już opublikowana poprzednio), które zamieszczono w trzech tomach recenzowanego wydawnictwa.

Wydawnictwo poprzedzone jest krótkim wstępem, który w zwięzły i treściwy sposób omawia dzieje Ukrainy w latach 1569—1654, podkreślając głównie zagadnienie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Tom pierwszy, zaopatrzony tytułem „Ukraina w przededniu wojny wyzwolenczej“ obejmuje dokumenty z lat 1620—1647. Znajdują się wśród nich żądania koźactwa zaporoskiego poddania się pod zwierzchnictwo rosyjskie (np. raport wojewody puływelskiego Turenina z 30 czerwca 1621 r., nr 8), jak również wypowiedzi

przedstawiciele ukraińskiego społeczeństwa dotyczące zjednoczenia z „wielkim narodem rosyjskim“ (nr 26, 65, 84, 137, 252—253).

Niezwykle bogaty i różnorodny jest wybór dokumentów ilustrujących położenie Ukrainy pod rządami polskiej magnaterii. Wskazuje on z jednej strony na ucisk narodowościowy, społeczny i religijny ukraińskich mas ludowych, z drugiej strony — na wzrastającą anarchię i swawolę magnacką (porównaj zwłaszcza s. 66, 91, 95, 176, 204).

Dokumenty nie ograniczają się do środowiska wiejskiego, ale również odtwarzają ucisk ukraińskiej ludności mieszczańskiej — zagadnienie, które dotychczas w słabym stopniu było poruszane przez historyków. Na podstawie dokumentów stwierdzamy nakładanie dodatkowych powinności na mieszczan ukraińskich przez starostów (nr 234), bicie mieszczan przez czeladź starościńską i szlachecką (nr 280), wreszcie szykanowanie rzemieślników „greckiego“ wyznania w instytucjach cechowych przez katolików, którzy pozbawiają ich głosu na zgromadzeniach, nie wydają im pożyczek oraz wymyślają „insze nieznośne *imperiose, gravamina* i ciężary“ (nr 242). Jednocześnie, obok ucisku feudalnego, dokumenty ilustrują narastanie antagonizmów klasowych, przejawiających się bądź we wzrastającym zbiegostwie chłopów (nr 176), bądź w odmowie odrabiania pańszczyzny (relacja starosty Jaworowskiego z r. 1646, nr 264), bądź wreszcie w zbrojnych powstaniach, w których obok chłopów biorą udział mieszczaństwo (nr 265). Szczególnie cenne spośród tej grupy są źródła dotyczące powstań chłopsko-kozackich lat dwudziestych i trzydziestych XVII w.

Niektóre ze źródeł opublikowanych po raz pierwszy mają charakter unikatów. Są to przede wszystkim proklamacje przywódców powstania skierowane do ludu, uniwersały powstańcze (nr 109, 111, 112), wreszcie materiały dotyczące składu społecznego powstańców (nr 92, 93, 97).

Ostatnią grupę dokumentów zamieszczonych w pierwszym tomie stanowi zespół źródeł dotyczących związków gospodarczych, głównie stosunków handlowych Ukrainy z Rosją. Jest to zagadnienie szczególnie cenne i ważne, ponieważ nie było ono dotychczas przedmiotem odrębnych badań, a poruszano je jedynie na marginesie innych zagadnień.

Omawiany wybór źródeł dostarcza wiele materiału dotyczącego tego zagadnienia. Na jego podstawie możemy stwierdzić regularne przyjazdy kupców ukraińskich do Moskwy, Nowogrodu, Kurska, Jelca, Tuły, Kaługi, Rylska, Biełogrodu, zaś rosyjskich do Kijowa, Łucka, Kamieńca, Lwowa (nr 9, 19, 107). W okresie głodu na Ukrainie (r. 1638) kupcy ukraińscy regularnie zakupywali zboże na terytorium Rosji, dokąd wolno im było jeździć bez uiszczania opłat celnych (relacja wojewody siewskiego Biezobrazowa, nr 142). Świadczy to dobitnie o tym, że na długo jeszcze przed wybuchem wojny wywoleńczej istniały ścisłe związki gospodarcze pomiędzy Ukrainą a Rosją — jedna z najbardziej istotnych przesłanek zjednoczenia.

Wzajemne kontakty pomiędzy Ukrainą a Rosją nie ograniczają się do dziedziny ekonomicznej, lecz obejmują także stosunki kulturalne i wojskowe.

W r. 1624 uczony ukraiński Pamwa Berynda, autor „Leksykonu Słowianoruskiego“ wyjeżdża do Moskwy w celu *isprawlenija knig pieczatnych* (s. 48—49).

W wyprawach na Turków, obok kozaków zaporoskich, biorą aktywny udział kozacy dońscy, tereccy i jaiccy (s. 44, 74).

Tom drugi obejmuje źródła z lat 1648—1651 dotyczące wojny wywoleńczej i walki o zjednoczenie z Rosją. Są wśród nich opisy działań wojennych, bitwy pod Żółtymi Wodami, Korsuniem, oblężenie Zbaraża. Materiały te dostarczają niezwykle cennych wiadomości, świadczących dobitnie o udziale w oddziałach Chmielnickiego za-

równno Kozaków rosyjskich (doniesienie wojewody wiazemskiego, Prozorowskiego z dnia 23 czerwca 1648 podkreśla, że w wojskach Chmielnickiego, które odniosły zwycięstwo nad Polakami, znajdują się *gosudariemy russkije ludi-kazaki*, nr 21), jak i drobnej szlachty (doniesienie wojewody rylskiego, Izmałtowa, o udaniu się *dietiej bojarskich* na Ukrainę do armii Chmielnickiego, nr 120). Tu wymienić też należy dane o popieraniu poczynań Chmielnickiego przez dyplomację rosyjską (relacja sekretarna z 23 maja 1649 donosi, że pomiędzy Chmielnickim a Moskwą „stała skryta liga“ i Moskwa dostarcza hetmanowi zaporoskiemu dokładnych wiadomości o poczynaniach polskiej dyplomacji, nr 85).

Również liczne są dane dotyczące dostarczania przez Rosję broni i żywności dla powstańców (nry 33, 39, 51, 64, 68, 137), życzliwego przyjmowania zbiegłej spod panowania polskiej szlachty ludności ukraińskiej, która osiedla się licznie w granicach państwa rosyjskiego (późniejsza Słobodzka Ukraina, nry 37, 75, 101, 128—129, 187), wzrostu kontaktów handlowych pomiędzy Rosją a Ukrainą (nry 44, 64, 136—137, 177).

Wszystko to przyczynia się do obalenia poglądów nacjonalistycznych historyków ukraińskich, głoszących obojętny stosunek Rosji do walki wyzwolenczej ludu ukraińskiego.

Bogato jest reprezentowana w tym tomie korespondencja dyplomatyczna, która pozwala nakreślić obraz wzajemnych stosunków pomiędzy Ukrainą i Rosją a Rzeczpospolitą, Turcją i chanatem krymskim. Szczególnie duża jest liczba listów Chmielnickiego, z których znaczna część została opublikowana po raz pierwszy (nry 46—48, 59, 61, 78, 110, 117, 125, 148, 211). Z jednej strony ilustrują one nieustanne wzmacnianie więzi pomiędzy walczącym pod wodzą Chmielnickiego ludem ukraińskim a Rosją (petycje Chmielnickiego do rządu rosyjskiego), z drugiej zaś pozwalają poznać program społeczny powstania. Np. w liście skierowanym do komisarza królewskich Chmielnicki żąda, aby na Ukrainie nie pozostał ani jeden szlachcic (nr 47). Świadczy to, że Chmielnicki reprezentował świadomie interesy ciemniejszego chłopstwa ukraińskiego, co wyraźnie godzi w pogląd Kostomarowa, że wywołał on powstanie w celu zadośćuczynienia obrażonej dumie osobistej. Część opublikowanej korespondencji pochodzi ze środowiska polskiego (m. in. listy woj. kijowskiego Adama Kisielea do Jana Kazimierza, informujące o stosunkach Chmielnickiego z Rosją i chanem, o nastrojach mas ludowych na Ukrainie itp.).

Wreszcie ostatni — trzeci — tom zbioru dokumentów dotyczy okresu 1651—1654 (zakończenie walki narodu ukraińskiego o zjednoczenie z Rosją i Rada Perejaśławska).

Zamieszczone w pierwszej części tomu źródła odmalowują tragiczne położenie Ukrainy w tym okresie (skutki zniszczeń, epidemii, niszczących najazdów wojsk szlacheckich i Tatarów). Wpływa to na zwiększenie potoku uciekinierów za granicę rosyjską (nry 15, 48, 51, 90, 105, 134, 146), jak i na nasilenie żądań ludności ukraińskiej zjednoczenia się z narodem rosyjskim<sup>8</sup>.

Wyczerpujące oświetlenie źródłowe znalazły poszczególne poselstwa obu narodów, jak np. A. Matwiejewa, I. Fomina, Iwanowa, Pronczyszczewa, Obuchowicza, Syłujana Mużyłowskiego. Szczególnie ważna jest uchwała Soboru Ziemskiego z dnia 1 października 1653, która oznajmiła decyzję o podjęciu walki z Rzeczpospolitą o zjednoczenie Ukrainy z Rosją. Bezpośrednio z nią związana jest instrukcja cara

<sup>8</sup> Np. relacja wojewody siewskiego z 28 czerwca 1651 ilustrująca nastroje ludności Ukrainy: *Wo wsiech gorodiech kozaki i mieszczenie i wsiakije ludi goworiat: w poddanstwie ni u tureckogo, ni u krymskogo, ni u Polakow byt nie chotiat, mlat boga, czotoby ty, gosudar, požatował wielet priniat' pod swoju carskuju wysokuju ruku* (nr 51).

Aleksego, skierowana do R. Streszniewa oraz M. Briedichina, zalecająca poinformowanie hetmana wojska zaporoskiego o tej decyzji. W dalszym ciągu znajdujemy szczegółowy materiał dotyczący poselstwa Buturlina (diariusz wypadków od 9 października 1653 do 5 lutego 1654), w niezwykle żywy i sugestywny sposób odtwarzający entuzjastyczne przyjęcie tego poselstwa przez lud ukraiński.

W końcowej części tomu zamieszczone są dane źródłowe, dotyczące organizowania administracji na Ukrainie w ramach państwowości rosyjskiej. Dokumenty są bogato zaopatrzone w liczne komentarze rzeczowe i gramatyczne, jak również w odсылacz bibliograficzne. Dużym ułatwieniem do posługiwania się wydawnictwem jest zamieszczony na końcu ostatniego tomu słowniczek wyrazów archaicznych, przeważnie trudno zrozumiałych dla ogółu historyków, oraz dokładne indeksy osób i nazw geograficznych. Wydawnictwo zostało dostosowane do potrzeb czytelnika radzieckiego i z tego względu zamieszcza przy dokumentach pisanych w języku polskim i łacińskim przekłady na język rosyjski.

Ogólnie biorąc należy podkreślić duże znaczenie tego wydawnictwa źródłowego dla zbadania najbardziej węzłowych zagadnień dotyczących kwestii zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Zamieszczone dokumenty przedstawiają obraz walki ludu ukraińskiego ze swymi ciemiężcami, dążenie do zjednoczenia z wielkim narodem rosyjskim, pozwalają lepiej zrozumieć charakter i siły przewodnie walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego. Wykazują one, że zjednoczenie było aktem historycznym, zgodnym z obiektywnym procesem rozwoju dziejowego, odbiciem ekonomicznej, politycznej i kulturalnej więzi obu bratnich narodów, obalają faiszerstwa zarówno wielkorusyjskich szowinistów, jak nacjonalistów ukraińskich, czy też szlachecko-burżuazyjnych historyków polskich.

Opublikowane materiały szczególnie ostro godzą w nacjonalistyczną teorię o rzekomej bezklasowości narodu ukraińskiego, wykazując jednocześnie, że uchwała Rady Perejaśławskiej nie była faktem przypadkowym, ale naturalnym wynikiem odwiecznych dążeń obu narodów.

Niemniej jednak wydawnictwo nie jest pozbawione błędów i usterek, których większość została już podkreślona przez recenzentów radzieckich<sup>9</sup>.

Jednym z najbardziej istotnych zarzutów wysuniętych pod adresem wydawnictwa jest jego zakres chronologiczny. Przedstawienie okresu narastania wzajemnych związków pomiędzy narodem rosyjskim a ukraińskim od wystąpień kozaków zaporoskich w r. 1621, żądających poddania się pod zwierzchnictwo Rosji, usunęło poza nawias uwagi historyków zarówno narastanie związków ekonomicznych pomiędzy obydwoma narodowościami, które obserwujemy jeszcze w XIV—XV w.<sup>10</sup>, jak również dążenie pierwszych powstańców kozackich (np. Kosińskiego) do przejścia pod opiekę Rosji<sup>11</sup>.

W związku z tym nie uwzględnione zostało przez wydawców tak istotne zjawisko, jak wielki wpływ zwycięstwa ludu rosyjskiego pod wodzą Minina i Pożarskiego nad polską interwencją w r. 1612 na wzrost aktywności walki wyzwolenczej ludu ukraińskiego przeciwko jarzmu polskiej magnaterii, o czym wspomina (wprawdzie mimochodem) nawet Hruszewski<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> A. I. Kozachenko, *Cennoje sobranije istocznikow po istorii wossojedinienija Ukrainy s Rossiej*, „Woprosy istorii“ 1954, nr 5, s. 145—151; I. Bojko, K. Hუსłystyj, B. Daciuk, S. Kałasznikowa, *Sbornik dokumentow o wossojedinienii Ukrainy s Rossiej*, „Kommunist“ 1954, nr 2, s. 108—116.

<sup>10</sup> *Oczerki istorii SSRR. Pieriod feodalizma XIV—XV w.*, Moskwa 1953, s. 494—560.

<sup>11</sup> *Sobranije Gosudarstwiennych Gramot i Dogovorow t. II*, 1819, nr 62, s. 126.

<sup>12</sup> A. Hruszewskij, op. cit., s. 272.



Sądzę jednak, że najbardziej istotnym brakiem omawianego wydawnictwa jest zbyt słabe uwzględnienie problematyki polskiej. Wprawdzie wydawnictwo dotyczy głównie zagadnienia zjednoczenia Ukrainy z Rosją i słusznie na nie kieruje swoją uwagę, jednak należy sobie zdawać sprawę z tego, że z tym problemem związane są organicznie dzieje narodu polskiego.

W „Tezach KC KPZR“ wydanych w związku z trzechsetną rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją zostało podkreślone, że „walka narodu ukraińskiego przeciwko panom polskim wywoływała głęboki oddźwięk i sympatię wśród chłopstwa polskiego, które cierpiało wskutek ucisku feudałów polskich. Pod wpływem rozwijającej się walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego w wielu dzielnicach Polski doszło do wystąpień chłopskich, które osłabiały feudalne państwo polskie“.

Znaną jest rzeczą, że na wieść o wybuchu walki wyzwolenczej na Ukrainie powstałi chłopci podhalańscy pod wodzą Kostki Napierskiego. U niego znaleziono uniwersał Bohdana Chmielnickiego, w którym hetman pisał: „Wiadomo czynię wszystkim poddanym Korony polskiej, iż ... uwolnić was wszystkich obiecuję od ciężarów i robocizny ... Panów swoich żebyście opuszczali, przeciwko nim powstawali i do nas się jako w największych kupach gromadzili“. Pod wpływem wypadków na Ukrainie doszło do ruchów chłopskich w Wielkopolsce. Chłopi ze wsi Myszkowo w diecezji gnieźnieńskiej wpadli uzbrojeni do domów szlacheckich z okrzykiem: „Ej, dałby nam tu Bóg Pana Chmielnickiego nauczylibyśmy my tych panków, jako szarpać chłopca“<sup>13</sup>. Znany jest także udział Polaków w oddziałach Chmielnickiego<sup>14</sup>.

Tymczasem w omawianym wydawnictwie o powstaniu Napierskiego wspomina się jedynie we wstępie, a wśród wypisów źródłowych zagadnienie to zupełnie pominięto. Wprawdzie najważniejsze z nich zostały w Polsce opublikowane, niemniej jednak warto by było udostępnić je również szerokim rzeszom czytelników rodzimych.

Wydaje się również, że należałoby także uwzględnić ówczesną polską literaturę publicystyczną i pamiętnikarską. Utwory tego rodzaju przedstawiają z jednej strony ustosunkowanie się polskiej szlachty do wzrostu ruchu oporu ludu ukraińskiego<sup>15</sup>, z drugiej dostarczają danych o oddziaływaniu tego ruchu na stanowisko polskich mas ludowych<sup>16</sup>.

Zamieszczenie takich przekazów źródłowych dałoby obraz ustosunkowania się poszczególnych klas polskiego społeczeństwa do tego zagadnienia. Z usterek innego

<sup>13</sup> Z relacji grodzkich gnieźnieńskich, 1649, nr 142, s. 138—148, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu.

<sup>14</sup> Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Rps Steinwehr II t. III, s. 901—903.

<sup>15</sup> J. Jerlicz, *Latopisiec* t. I—II, Warszawa 1853; J. Białobłocki, *Klar męstwa*, Kraków 1649.

<sup>16</sup> „Nasz żołnierz, który mógł im [tzn. Kozakom — M. W.], opór dać, został się w Małej Polsce, w Mazowszu, w Sieradzkim, w Łęczyckim województwie na uciemiężenie nędznych poddanych... gdyby jednak pułk kozaków był się pokazał, to pewnie byśmy się wszyscy rozproszyli, a do tego znaleźli się niektórzy z motłochu pospółstwa, którzy zapalwszy domy w Warszawie chcieli one zrabować pod tym pretekstem, jakoby Chmielnicki miał ich na to namówić, aby przedniejszych senatorów w tym tumulcie znieść...“, *Z pamiętników Albrychta Stanisława Radziwiłła 1648* t. II, Poznań 1839, s. 350. Wiele materiałów dotyczących tego zagadnienia zawiera dział rękopisów Biblioteki Zakładu Dokumentacji Instytutu Historii PAN w Krakowie. *Rękopis starożytny do części dziejów Polskich za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza Królów* (sygn. 1017); *Historia o buntach Chmielnickiego, o wojnie z Tatarami 1641—1650*, s. 109—162 (sygn. 1052); Krzysztof Palczewski, *O Kozakach. Jeśli ich znieść czy nie*, Kraków 1618 (sygn. 1412); *Korespondencja hetmana Koniecpolskiego (1634—1639 — sygn. 1819)*.

typu należy wymienić drobne błędy drukarskie, zwłaszcza w pisowni wyrazów polskich i łacińskich. Powyższe braki w niczym nie umniejszają znaczenia omawianego wydawnictwa, które rozszerza bazę źródłową zarówno dla historyków rosyjskich, ukraińskich, jak i polskich, zwłaszcza dla tych ostatnich, przed którymi stoi jeszcze nie zrealizowane zadanie oczyszczenia z nacjonalistyczno-szowinistycznych wypaczeń poglądów na przeszłość stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich.

Mirosław Wierzychowski

*W 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Pod sztandarem bratniej przyjaźni. Zbiór materiałów i dokumentów o wspólnej walce wywoleńczej i nierozzerwalnej przyjaźni ludu polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. Pod redakcją J. Kowalskiego. Słowo wstępne — Stefan Żółkiewski. Książka i Wiedza, Warszawa 1954, s. 344.*

Pracownicy frontu ideologicznego i szerokie koła czytelników z zadowoleniem powitali ukazanie się zbioru materiałów, poświęconego 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Dokumenty i materiały świadczące o wielowiekowej przyjaźni ludu polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego, zawarte w zbiorze, pozwolą głębiej poznać związki ruchu rewolucyjnego polskiego i ukraińskiego, dotychczas tak słabo znane. Dokumenty te i materiały są tym bardziej cenne, iż wiele z nich jest obecnie w oryginalne trudno dostępnych. Historyk przede wszystkim sięgać będzie często do materiałów zawartych w zbiorze jako do tekstów oświetlających ważne zagadnienia historyczne i jako do wskazówki ułatwiającej korzystanie z materiałów innych, które nie zostały umieszczone w zbiorze.

Poszczególne rozdziały zbioru odpowiadają etapom rozwoju współpracy i wspólnej walki postępowych, rewolucyjnych ruchów społecznych polskich, ukraińskich i rosyjskich. Etapy te w sposób najogólniejszy przedstawia Stefan Żółkiewski w słowie wstępnym. Na czele każdego rozdziału umieszczono odpowiedni wyjątek z tez KC KPZR na 300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Słowa tez dające ocenę powstania i wzmocnienia się związków Ukrainy z Rosją, ułatwiają pełne zrozumienie materiałów zawartych w zbiorze.

Tezy głoszą: „Walka narodu ukraińskiego przeciwko panom polskim wywoływała głęboki oddźwięk i sympatię wśród chłopstwa polskiego, które cierpiało wskutek ucisku feudałów polskich. Pod wpływem rozwijającej się walki wywoleńczej narodu ukraińskiego w wielu dzielnicach Polski doszło do wystąpień chłopskich“. Materiały zawarte w pierwszym rozdziale ilustrują te słowa tez KC KPZR. Są to dokumenty świadczące o wystąpieniach chłopskich w rdzennej Polsce, związanych z powstaniem kozackim, spośród których na pierwszy plan wybija się powstanie Kostki-Napierskiego. Materiały te dotyczą nie tylko przebiegu wystąpień; cytaty z Leleweła, który pisał, że: „Bunt kozacki jest powstaniem ludu. Od sześciu wieków podobnego Polska nie widziała... Rzadki w dziejach widok, widok wspaniały...“ i z przemówienia Tadeusza Krępowieckiego, który mianem Spartakusów nazwał Pawluka i Nalewajkę, a o Chmielnickim mówił, że „poruszając 200 000 chłopów ukraińskich... wstrząsnął dumnymi oligarchami Polski“ — świadczą zarazem o stosunku przedstawicieli rewolucyjnego nurtu demokracji popowstaniowej do ruchów chłopskich na Ukrainie w przeszłości, świadczą o tym, iż demokraci polscy z sympatią odnosili się do tych ruchów.

Przyjaźni i ścisłym związkom rewolucyjnych demokratów polskich, ukraińskich i rosyjskich poświęcono następny rozdział zbioru, obejmujący okres od drugiego